

Dlaczego nie zagłosuję na Andrzeja Dudę

Bo jest rekomendowany przez Jarosława Kaczyńskiego, a pamiętam dobrze rządy PIS w 2005-2007 r.

A oto moje argumenty:

1. Skłócenie Polaków, począwszy od zebrania w Gdańsku, gdzie Jarosław K. powiedział: „*My jesteśmy tu (gdzie Solidarność), a oni (PO) tam, gdzie stało ZOMO*”. I tak pękła ta prawdziwa SOLIDARNOŚĆ. To była pierwsza łopata, która rozpoczęła kopanie rowu, który stale się pogłębiał.
2. J. K. powołuje się na obrońcę Kościoła i wartości chrześcijańskich, a jest tych wartości kompletnym zaprzeczeniem, bo jego cechy to:
 - nienawiść,
 - mściwość
 - kłamstwo – manipulacja
 - pycha. W wywiadzie z Jarosławem Kaczyńskim, Kublik i Olejnik w 2006 roku, na pytanie „*Ile w panu jest zła, a ile dobra?*”, Jarosław odpowiada: „*we mnie jest czyste dobro*”.
 - podejrzliwość.
3. Szerzenie propagandy klęski. Nie może przejść mu przez gardło, że cośkolwiek się udało. Kłamstwo wielokrotnie powtarzane, przyjmowane jest jako prawda. Taka manipulacja udała się też w przypadku katastrofy smoleńskiej, że to był zamach. Wierzy w to ok. 30% Polaków. Nic dziwnego, że wielu wierzy także w klęskę, a to jest także powodem exodusu. Lepiej jest żyć w kraju, gdzie są ludzie wzajemnie dla siebie życzliwi, niż we wzajemnym opluwaniu się (na wierzchu to tylko wierzchołek góry lodowej, a co dzieje się w Internecie, gdzie królują wpisy sympatyków PIS?).
4. Pamiętam, jak premier Tusk powiedział kiedyś, że „*w polityce też potrzebna jest miłość*”. Natychmiast posypał się na niego grad kpin ze strony partii, która mieni się być obrońcą Kościoła i wartości chrześcijańskich.

Miłość to podstawowy przekaz Chrześcijaństwa. Ewangelia mówi też, że „*szatan jest kłamcą i ojcem kłamstwa.*” (J 8,44).

W kampanii Andrzeja Dudy aż roi się od kłamstw:

- A. Duda mówi o potrzebie zgody, a zarzuca Bronisławowi Komorowskiemu, że dzieli Polaków. W rzeczywistości od początku swojej kadencji P.B.K. lansuje hasło „*zgoda buduje, niezgoda rujnuje*”, zaprasza J.K na posiedzenie Rady Bezpieczeństwa – bez powodzenia.

- A. Duda zarzuca P.B.K., że składa obietnice bez pokrycia. W rzeczywistości obietnice, które składa wyborcom prezydent, są dziesięciokrotnie niższe, niż te, które składa A. D. nie mający chyba pojęcia o możliwościach państwa.
- 5. Może Jarosław nie zdaje sobie z tego sprawy, ale on zachowuję się tak, jakby był agentem rosyjskim, a „jego ludzie” szkolili się w manipulacji w Moskwie, gdzie KGB ma wysokiej klasy specjalistów w tej dziedzinie. Polecam link:
<https://www.youtube.com/watch?v=IWIpFvGrNak> cykl wykładów dysydenta Jurija Bezmienowa, który przyjął nazwisko Tomasa Szumana.
- 6. Jest też wysoce prawdopodobne, że „żołnierze” Jarosława są z kolei manipulowani przez swoich nauczycieli, bo w interesie Putina leży zarówno jak najgorsza opinia o Polsce, jak i kłótnie wewnętrzne, które ją osłabiają, bo jak mówi Ewangelia: *„żadne królestwo wewnętrznie skłócone, nie ostoi się”*. Potwierdzają to przysłowia *„zgoda buduje, niezgoda rujnuje”*, czy *„gdzie dwóch się bije, tam trzeci korzysta”*.
- 7. Czasy są bardzo trudne, zewsząd wojny, zagrożenia. Nie zmienia się doświadczonego kapitana okrętu na kogoś, kto na fali wyreżyserowanego niezadowolenia i składanych pustych obietnic zdobył popularność i chce sterować nawą państwową.
- 8. Koszmarne jest życie w nieustającym kłamstwie.

